Opłacono ryczałtowo. **Cena: 20 gr**

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej“).

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.
Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 22. | W Cieszynie, dnia 27 maja 1932. | Rocznik III

WINCENTY WITOS.

Stan wytworzony w Polsce jest bezspornem dziełem sanacji.

Nie może być nic więcej w życiu przykrem, a zarazem i szkodliwem, jak stan niepewności, rodzacy obawę niewiadomego jutra. Stan podobny potęguje się jeszcze więcej wówczas, gdy załatwienie jakiejś ważnej sprawy zależy od ludzi, którym się nie wierzy. Jeżeli stan taki w życiu codzennem jest ciężkim i dusznym, to w życiu zbiorowem, a w szczególności w życiu politycznem staje się już plagą, wcale nie mniejszą od owych słynnych siedmiu plag egipskich.

Prawdą jest, że na ziemi nigdy nie mieszkali sami aniołowie, ale i to jest prawdą, że do niedawna ludzie i stosunki inaczej wyglądały. Prawo, zasady, przekonania, były przymiotami ludzi działających; zmienność, lokajstwo, giętkość piętnowano publicznie i tępiono bezlitośnie. Nikomu też na myśl nie przyszło, ażeby wychowywać szpiegów i donosicieli. Ludzie często innych przekonań mogli rozmawiać swobodnie o sprawach bardzo nawet drażliwych, ale nikt z nich nie chodził do żadnej władzy z relacją, a nawet nie było władzy, któraby się takimi ludźmi chciała posługiwać. A gdy się zdarzył podobny osobnik, był piętnowany i poza nawias uczciwych ludzi usuwany.

W cieniu siedzą ci, co hołdują prawu.

Dziś już na wsi, dwóch ludzi rozmawia ze sobą podejrzliwie, trzech zaczyna mówić już tylko o pogodzie, a jak jest więcej, to napewno między nimi znajdzie się taki, co wieczór zaniesie wór bajek do troskliwej władzy „o całość i bezpieczeństwo Państwa“. A potem dochodzenia, protokoły, mandaty karne, sądy i przeklinanie wszystkiego, co w Polsce istnieje. Teraz przecież, a nie kiedy indziej, zmiana przekonań i zasad uchodzi za cnotę państwową, zdrada stronnictwa i przyjaciół za czyn obywatelski. Nie tylko uchodzi, ale jest wyróżniana i wynagradzaną, chodzi z miną napuszoną, rozpiera się i rządzi. Dziś przecież szpicle z amatorstwa, chełpią się swojem rzemiosłem. W cieniu siedzą zaś ci, co hołdują prawu, wierzą w cnotę i uczciwość, uznają stare „zapleśniałe“ zasady honoru, godności i stałości charakteru. Dla nich, a jest ich bardzo wielu, życie stało się udręką i piekłem, oni, ci często najlepsi, najruchliwsi, odsunęli się od wszystkiego, siedzą i milczą... Że tak jest, temu zaprzeczyć się nie da, jak również i temu, że jest to stan już nietylko niebezpieczny, ale nawet groźny. Silenie się na dowody byłoby zbyteczne.

Czyja zasługa?!

Wychowanie i prowadzenie kształtuje człowieka, przygotowuje obywatela. Stan wytworzony w Polsce jest bezspornem dziełem i zasługą tych czynników, co mają od lat kilku władzę niepodzielną w swoim ręku, co rozdzielają tak łaski jak kary, co dają patenty na państwowość i na patrjotyzm, nie uznający niczego i nikogo poza swoimi ludźmi.

Jest całkiem naturalną rzeczą, że gdzie jest wyłączność i monopol, tam nie może być żadnej konkurencji, gdzie jest tylko rozkaz, tam nie może być inicjatywy, gdzie panuje dyktatura, tam może być tylko posłuszny niewolnik. Tam gdzie przynależność partyjna jest wystarczającą kwalifikacją, niepotrzebną staje się nauka, doświadczenie, praca. A przecież, gdzie niema nauki, tam jest ciemnota, gdzie niema konkurencji, tam niema wytrwałości, gdzie niewolnictwo, tam nie trzeba ani myśli, ani woli, ani też charakteru, które są z niewolnictwem sprzeczne.

Cóż więc może pozostać, jeśli nie buntujący się w duszy obywatel, spodlony niewolnik, albo też zupełna, beznadziejna pustka.

Bo gdzie niema charakteru, tam nie może być żadnej pewności, gdzie niema świadomości, inicjatywy, samodzielności, tam niema społeczeństwa, a gdzie niema społeczeństwa, tam nie może być także przyszłości.

Kto należy do Be-Be?

Przykładów wiele i to bardzo wiele możnaby przytoczyć z dawnej i bliższej przeszłości, choć chyba dosyć daje ich nasze życie publiczne z okresu paru lat ostatnich.

Kto zaś chce poszukać owych smutnych bohaterów ponurego dramatu polskiego życia politycznego, niech przejrzy sobie spis członków największego i rządzącego dziś w Polsce stronnictwa, niech się przyjrzy dokładnie tym najnowszym alumnom ideologji sanacyjnej, którzy zrobiwszy wszystkie karkołomne skoki, nareszcie się do niej przekonali.

Niech się dokładnie przyjrzy rodowodom nie pułkowników i majorów żyjących dawną ideologją, lecz owym uciekinierom z rozmaitych partyj politycznych, a dowie się bez trudności, dlaczego oni wyrzekli się tak masowo i łatwo „szkodliwego partyjnictwa“, dlaczego napluli na przeszłość, czasem nawet chlubną, dlaczego gorliwą służbą dla nowej, najczęściej nieznanej im idei, przeskoczyli wszystkich, nietylko zwolenników, ale nawet twórców Pierwszej Brygady.

Odpowiedź wcale nie będzie trudną.

Dlatego, że szli do koryta i do wygody, maskując swoją haniebną drogę.

Dwa obozy.

Należę do polityków zwyciężonych, a jak chcą niektórzy, nawet wysortowanych. Nie mącę nikomu wody, znoszę cierpliwie szykany, nieraz obrzydzające to marne życie, choć wiem, że ich autorzy nieraz zawdzięczają mi wszystko. Zapomniałem dawno o moich wysokich urzędach, ordery i odznaczenia schowałem głęboko, nie chcąc rywalizować z tymi, co je otrzymali za nowe i całkiem inne zasługi, pracuję przy swych widłach i gnoiu, do których mnie nieraz tak skwapliwie odsyłano. Nie wolno mi się imać w Polsce żadnej pracy społecznej, bo przecież należę do tej, tak bardzo licznej gromady wyklętych, mogę jedynie patrzeć na to, co się dzieje, no i mogę myśleć, a czasem swoje myśli głośno, otwarcie próbuję wypowiedzieć.

Należę do tych, co Państwo uważają za wspólną własność wszystkich bez wyjątku Polaków, którzy wierzą, że rozwój i przyszłość zależą nie od jednostki, lecz od społeczeństwa, że siła jego leży nie we frazesie, lecz w pracy wytrwałej i świadomości ogółu. Uważam, że miarą przywiązania do Państwa nie są widowiska, wiwaty, często wymuszone, lecz wiara i przekonanie niczem nienaruszone.

— — — — — — — — — —
— — — — — — — — — —

Skonfiskowanych przez cenzora krakowskiego około 30 wierszy.)

— — — — — — — — — —
— — — — — — — — — —

„Sanacyjne lekarstwa“.

Jakież na to lekarstwo znajduje nasza sanacja?

Bardzo proste, chociaż mniej skuteczne. Dalsze rozbijanie wszelkiej istniejącej siły, dalsze fabrykowanie zdrajców i odstępów, pomnażanie kandydatów na bezkarność, łatwe interesy i pełne koryto.

„Idealiści“ przy robocie.

Dziwnem doprawdy musi się wydawać, że ogromna większość kandydatów do koryta stanowią inteligenci, a jeszcze jest dziwniejszem, że prym wodzą w tej robocie rozmaici krzykliwi „idealiści“, którzy tak bardzo niedawno — w interesie biednej, uciśnionej Ojczyzny byliły Piłsudskiego — piekli na wolnym ogniu i których od przesadnej gorliwości trzeba było siłą i mocą wstrzymywać. Oni to wieszali go na wszystkich wierzbach, zapowiadali krzyżowe przeciw niemu wyprawy, a dziś „Pierwszą Brygadę“ próbują śpiewać głośno i z większą umiejętnością aniżeli rasowi Piłsudczycy. A na dnie tego — awans, koncesja, stanowisko wygodne, wielkie, obszerne i pełne koryto.

Pamiętam dotąd dokładnie scenę, jaka miała miejsce na jednem z posiedzeń Rady naczelnej „Piasta“, grubo już po przewrocie majowym odbytej.

Na tle stosunków do sanacji, a szczególnie do jej wodza, atakował jeden z członków tej instytucji drugiego w sposób budzący conajmniej odrazę. Atakowany broniąc się, krzyczał spazmatycznie, co u wielu wywoływało niesmak i politowanie. Zdawać się mogło, że między tymi ludźmi zaistniało morze przepaści.

Spisek wojskowy w Jugosławji.

Dzienniki jugosłowiańskie opublikowały oficjalny komunikat ministerstwa wojny, pozostający w ścisłym związku z pogłoskami o rewolucji w Jugosławji, jakie obiegły ostatnio prasę światową.

Komunikat ten stwierdza, że w dniu 20 bm. wykryto rzeczywiście w Mariborze nad Drawą, w Słowencji, spisek oficerski, kierowany przez porucznika Milojkowicza oraz podporuczników Atanaskowicza i Miladinowicza; — komunikat utrzymuje, iż wszyscy trzej przywódcy spisku pozostawali w ścisłym kontakcie z organizacjami komunistycznemi zagranicą.

Biorąc pod uwagę teren, na którym doszło do zawiązania spisku i na którym spisek ten wykryto, nasuwa się przypuszczenie, iż chodziło tu nietylko o sprzysiężenie komunistyczne, ile o spisek z odcieniem separatystycznym, chorwacko-słoweńskim.

Królowi-dyktatorowi zaczyna być goraco.

Otwarcie Sejmu pruskiego.

W dniu 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu pruskiego. Zapowiadają rychły upadek rządu Brüninga w związku z sytuacją w Sejmie pruskim. Kamaryla wojskowa i zwolennicy powrotu monarchji sięgają po rządy.

Hitlerowcy zapowiadają nową dyplomatyczną ofenzywę przeciwko Polsce.

Ruch rewolucyjny w Grecji.

Z Grecji donoszą o fali strejkowej i ruchach rewolucyjnych.

Przygotowania do utworzenia nowego rządu we Francji.

Wódz radykałów francuskich konferuje z różnemi politykami i prezydentem Lebrunem. Są to przygotowania do objęcia kierownictwa rzadu po zebraniu sie nowowybranej Izby.

Związki zawodowe pracowników państwowych i samorządowych protestują.

Ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o protestach urzędniczych przeciwko ostatniej obniżce płac.

Na czwartek zwołano kongres protestacyjny urzędników śląskich.

A tymczasem jeden z nich, chwytając się „praktycznej“ polityki, powędrował do B. B. i został posłem z łaski starosty, nie bacząc na praktyki, dokonywane na klasie ludności, do której należy, na jej krzywdę i poniżenie. Drugi, długo udający Greka, poszedł bocznemi drzwiami. Uczynił wielki znowu krzyk nad nędzą chłopską, choć już bez spazmowania, poczuł się najwięcej fachowym rolnikiem i dla obrony chłopów uciekł z szeregów, tworząc maleńki folwarczek sanacji, a zbierając do gromady uciekinierów, zdrajców, bankrutów moralnych i materjalnych, zapowiada rzeczywistą, prawdziwą nareszcie obronę ludu, w spółce z tymi, co ten lud zrobili żebrakiem.

Wiedzieć trzeba, że nie są to wcale pierwsze lepsze pionki. Bo pierwszy, to b poseł do Dumy rosyjskiej, to były endek, udający po tej ewolucji u ludowców sumienie stronnictwa. A drugi, to profesor, znany i uznawany działacz w poznańskiej dzielnicy, człowiek mający tam bardzo wybitne zasługi, próbujący burzyć to wszystko, co z trudem wielkim budował latami.

Gdyby ci ludzie uwierzyli w nową, choćby nawet fałszywą ideologję, możnaby ich tłumaczyć i wiele im darować. Każdy wie, że tak nie jest, że na dnie tych zmian „ideowych“ leży co innego — a to bodaj maleńki kącik przy wysychającym na szczęście korycie.

Ostrzeżenie!

Jaka szkoła tacy i uczniowie! — Wypadki te nie są odosobnione, stają się one regułą. — Stworzyła je szkoła i stworzyły stosunki. Gdy one staną się panującemi, stanąć musi przed nami ciemna, nieznana przyszłość.

Wspaniałe objawy solidarności chłopskiej.

Wskutek ogłoszonego strajku, chłopi z powiatu **mińsko-mazowieckiego** wstrzymali się od przyjazdu na jarmark w Mińsku Mazowieckim także w ubiegłą środę. Bojkot był przeprowadzony z jeszcze większą dokładnością i jeszcze bardziej solidarnie. Chłopi po wsiach pilnowali się nawzajem, by żaden nie śmiał złamać frontu. To też jarmark świecił całkowicie pustką, pojawiło się bowiem zaledwie kilka sztuk bydła i kilkanaście świń na targowicy, a furmanki, przeważnie żydowskie, można było policzyć na palcach.

Dzięki swej zdecydowanej i solidarnej postawie, chłopi **całkowicie strajk wygrali**, gdyż miasto zdecydowało się **na zupełne zniżenie rogatkowego i na obniżenie opłat targowych o 30 procent.**

Dzielnie spisali się także chłopi z powiatu **łowickiego.** Początkowo był tam zapowiedziany strajk na 21 22 kwietnia, lecz został przełożony na 12 i 13 maja. Termin został wybrany dobry, przed samemi Zielonemi Świątkami, kiedy rzeźnicy poszukują towaru.

Strajk udał się znakomicie. W oba te dni, 12 i 13 maja, miasto świeciło pustkami. Wieś nie zjawiła się z towarem swoim, ani po zakupy w mieście. Kobiety z pobliskich wsi, które stale dostarczają nabiału do miasta, wstrzymały się w te dnie od czynienia jakichkolwiek zakupów. I miasto i sklepy grubo w te dnie straciły.

Wobec tego, że do miasta nie dostarczono towaru, wyruszyli żydzi i rzeźnicy po zakupy na wieś i płacili ceny, jakich żądano.

Dzięki solidarnemu wystąpieniu chłopi wygrali. **Opłaty miejskie zostały obniżone, a ponadto chłopi sprzedawali towar u siebie w domu po dobrej cenie.**

Z prawdziwą radością donosimy o tych faktach. Świadczą one, że wieś zjednoczona otrząsa się z bierności, zaczyna czuć w sobie siłę i rozumieć, czem jest zwarty, solidarny front gromady chłopskiej. Jest to początek odrodzenia wsi i zapowiedź zwycięstwa w walce o wiele ważniejszej, która nas czeka, **w walce o należny chłopu wpływ w państwie.**

Zapowiedź „silnej ręki“ podatkowej.

Odbyła się w Warszawie konferencja naczelników urzędów podatkowych pod przewodnictwem wiceministra skarbu, p. Starzyńskiego.

P. Starzyński oświadczył — jak donoszą pisma sanacyjne — że wzamian za ulgi w spłacie zaległości, winni podatnicy płacić bieżące podatki ściśle w terminach. **Żadne dalsze ulgi nie są ani zamierzone, ani nie będą udzielane.** Urzędy skarbowe muszą, w razie niezapłaconej należności w terminie, **ściągać je bezzwłocznie w drodze egzekucji.**

Jest to, jak widać, zapowiedź stosowania „silnej ręki“ w ściąganiu bieżących podatków. Tylko coraz więcej jest takich, których już i egzekucja nie przeraża, bo niema im już co zabrać.

Ulepszona pompa.

Mimo urzędowego zaprzeczenia utrzymuje się w dalszym ciągu wiadomość, iż wkrótce ma nastąpić obniżenie cen wyrobów monopolu tytoniowego. Wiadomości te, mówią, iż obniżone mają być tylko ceny **papierosów gotowych**, natomiast ceny tytoniu mają pozostać niezmienione. W ten sposób chce monopol tytoniowy zachęcić palaczy do kupowania gotowych papierosów, na których zarobek monopolu jest większy, niż na tytoniu. Kalkulacja więc polegać ma na tem, iż przy pewnej obniżce cen więcej będzie szło gotowych papierosów, niż obecnie, wskutek czego monopol tytoniowy wyciągnie w rezultacie ze społeczeństwa więcej, niż obecnie przy wyższych cenach. Jednem słowem byłaby to ulepszona pompa do wysysania ze społeczeństwa pieniędzy z większym skutkiem.

Gdyby rządowi chodziło istotnie o zmniejszenie ukrytego podatku, jaki płacą lekkomyślni palacze, to obniżyłby przedewszystkiem ceny tytoniu.

Banda szantażystów pod kluczem.

Policja w Sosnowcu aresztowała w ub. tygodniu 12 członków bandy, która od dłuższego czasu była postrachem drobnego kupiectwa Sosnowca. Wymuszała ona terorem duże sumy pieniędzy od kupców, a opornych katowano w nieludzki sposób. Członkowie bandy to żydzi. Należał do nich także miejscowy rabin.

Protesty wyborcze.

W dniu 23 maja b. r. mają być rozpatrywane w Sądzie Najwyższym protesty wyborcze zgłoszone przez Centrolew i Stronnictwo Narodowe w okręgu Nr. 44 (Nowy Sącz, Bochnia, Wieliczka, Limanowa).

W okręgu tym, jak wiadomo, unieważniono wszystkie opozycyjne listy wyborcze. Wyborcy mieli do wyboru tylko listę Nr. 1, na czele której stał p. Sławek, i listę żydowską „Budu“.

Były policjant bandytą.

Przed kilku tygodniami dokonano krwawego napadu bandyckiego na rodzinę Krogulów we wsi Orłów, pow. Mińsk Mazowiecki. Bandyci ciężko poranili strzałami matkę i córkę, a syna zabili, poczem uszli, dokonawszy rabunku.

W ubiegłym tygodniu schwytano herszta opryszków. Jest nim niejaki Kalin, który ma nielada przeszłość. W r. 1922 uciekł z więzienia i zatarłszy za sobą ślady, wstąpił do policji. W policji służył lat 6, poczem znowu wrócił do rzemiosła bandyckiego i grasował w okolicy Warszawy na czele opryszków. Ma on na sumieniu 4 morderstwa i cały szereg napadów rabunkowych. Czeka go zasłużona kara.

Dochodowość gospodarstw chłopskich.

Całodzienny zarobek członka rodziny 12 groszy.

Instytut Naukowy w Puławach prowadzi od kilku lat badania nad dochodowością gospodarstw chłopskich. Z obliczeń tych wynika, że całodzienny zarobek dorosłego członka rodziny wynosi:

W roku gospod. 1926/27 — 2 zł 73 gr.
W roku gospod. 1927/28 — 3 zł 15 gr
W roku gospod. 1928/29 — 1 zł 57 gr.
W roku gospod. 1929/30 — 12 gr.

Tyle wypada za cały dzień ciężkiej pracy od świtu do późnego nieraz wieczora.

Pisząc o tem „Gazeta Warszawska“ zauważa:

„Uczeni ekonomiści twierdzą, że przemysłowi europejskiemu grozi upadek z powodu utraty rynków azjatyckich, a to dlatego, że robotnik chiński jest dziś w szczęśliwszem położeniu, niż chłop polski, otrzymujący za dzień ciężkiej pracy 12 groszy.

Wobec ciężkich trudności finansowych wieś polska znajduje się w nadzwyczaj trudnem i ciężkiem położeniu. Walka z temi trudnościami, jakie się zwaliły całym ogromem w postaci niskich cen płodów rolnych, zaległości podatkowych i różnych zobowiązań, zmuszają do obniżenia skali życia na wsi i robienia oszczędności na wszystkiem“.

I niech nam ktoś teraz powie, czy w jakimkolwiek kraju rolnictwo pogrążyło się w taką nędzę, jak w Polsce.

Żona min. Zaleskiego nabyła dobra rycerskie

Szymanowo i Górę o obszarze 700 ha w Poznańskiem. Majątek ten należał do spadkobierców hr. Broel-Platera. Nie wszystkim się źle powodzi.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

— **KONFLIKT WEWNĘTRZY W JAPONJI** jeszcze nie został zażegnany. Podobno armja wystąpiła z pewnego rodzaju ultimatum pod adresem rządu. Coraz wyraźniej zanosi się w Japonji na rządy wojskowe. Opozycja armji zaostrzyć się miała wskutek zawarcia zawieszenia broni i umowy w Szanghaju.

— Na **SESJI LIGI NARODÓW** w Genewie Niemcy wystąpili znów z różnemi sprawami, by Polsce robić trudności w stosunkach międzynarodowych. Obok sprawy Gdańska wystąpili ze skargą rolną mniejszości niemieckiej Górnego Śląska. W propagandzie antypolskiej nie mają jednak w roku bieżącym szczęścia.

— Cały świat czeka, **CO SIĘ STANIE WE FRANCJI** po zebraniu się nowego parlamentu. Wiele przemawia za tem, że we Francji przyjdzie do steru rząd Heriota, oparty o lewe centrum socjalistów i radykałów. Jest to dla Polski najgorsza konstelacja, niemniej są oznaki, że właśnie taki rząd powstanie we Francji.

W czerwcu nastąpi prawdopodobnie przerwanie tego wczesnego w roku bieżącym sezonu ogórkowego i życie zacznie bić zapewne żywem tentnem, skoro zbierze się nowy parlament francuski. Smętnie spogląda w dni czerwca i lipca także nasza sanacja.

— Wobec wypadków w Japonji **NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY ROSYJSKO-JAPOŃSKIEJ** znacznie się wzmogło. Podkreślają ten stan rzecz liczne pisma w swoich korespondencjach i artykułach.

— W Mandżurji dochodzi znowu do zaciętych walk. Powstańcy chińscy atakują wojska japońskie.

— Niesłychane **PRZYGNĘBIENIE OGARNĘŁO RZESZE URZĘDNICZE** z powodu nowych potrąceń płac. Teraz już urzędnicy istotnie zaczynają głodowanie, a stan kupiecki i rękodzielniczy po miastach wskutek tego jeszcze bardziej upadnie. Teraz dopiero wśród urzędników ludziom otwierają się oczy i pojawia się żal, niestety zapóźno. Jeszcze nie wykonano nowej kastracji, a już mówi się o dalszych ofiarach. Spełnia się coraz wyraźniej zapowiedź Dmowskiego o niesłychanej nędzy inteligencji w przyszłości. Nędza dziś ogarnia wszystkich, nietylko inteligencję, ale nie można powiedzieć, że to się stało bez współudziału inteligencji. Jeszcze dziś przeważnie milczy i kryje się z obawy przed konsekwencjami, pomimo że ją się formalnie obdziera ze skóry.

— W sobotę **ODBYŁ SIĘ W KATOWICACH ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA ŚLĄSKU**, zorganizowanego w Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnego. Zjazd oświadczył się za wprowadzeniem na Śląsku państwowej ustawy szkolnej, czyli wypowiedział się pośrednio przeciwko autonomji śląskiej. Nie można się zachwycać projektem ustawy, wniesionym przez Ch. D. i N. P. R., dążącym do wprost skandalicznej klerykalizacji szkolnictwa wbrew konstytucji państwa, ale z drugiej strony trudno stanąć po stronie nawet słusznych żądań nauczycielstwa, skoro Związek stanął wprost niewolniczo na gruncie partyjno-sanacyjnym i zjazd śląskiego nauczycielstwa chwilami mimowoli nasuwał pytanie, czy jesteśmy na zebraniu politycznem B. B., czy też na zebraniu niezależnej organizacji nauczycielskiej. Krańcowy serwilizm, płaszczenie się wobec potęg sanacyjnych w momencie niebywałego traktowania nauczycielstwa przez czynniki sanacyjne, to wyraz zaniku poczucia godności własnej w kołach nauczycielstwa śląskiego.

— Na politechnice lwowskiej **MŁODZIEŻ NARODOWO-DEMOKRATYCZNA WSZCZĘŁA AWANTURĘ**, zwróconą przeciwko profesorowi Bartlowi z powodu ukarania winnych ekscesów antyżydowskich. Profesorem Bartlem nikt z opozycji się nie zachwyca, ale trudno rozgrzeszyć endecką młodzież, że daje upust swoim niechęciom do żydów obrzuceniem zgniłemi jajami swego profesora dlatego, że nie pochwala ekscesów antyżydowskich. Tą drogą sprawy żydowskiej się nie rozwiąże.

— „Robotnik“ warszawski próbuje ustalić **BILANS TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA ROBOTNICZEGO** i podkreśla jako ważny sukces P. P. S., że w uroczystościach tegorocznych wzięło udział sporo chłopów. Może to działo się dla wspólnej demonstracji przeciwko sanacji, ale chłopów bynajmniej nie ciągnie program socjalistyczny, wprost zgubny dla wsi.

— Jak słychać, **SPRAWA WIĘŹNIÓW BRZESKICH** znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w październiku b. r.

— **ROK SZKOLNY ZAKOŃCZY** się w dniu 27 czerwca b. r.

— Całą środkową Anglję nawiedziła olbrzymia powódź. Szkody wynoszą 4 miljony funtów szterlingów.

— Przepustki graniczne na pograniczu Czechosłowacji potaniały i zamiast 6 zł 30 gr odtąd półrocznie kosztować będą 3 zł 50 groszy. Zawsze jednak są za drogie, zwłaszcza wobec dzisiejszych trudności finansowych.

— Nastąpiła *gruba podwyżka opłat stemplowych.* Z dniem 18 maja b. r. weszła w życie nowa ustawa o opłatach stemplowych. Zasadnicza stawka od podań wnoszonych do urzędów państwowych, została podwyższona z 3 na 5 zł. Każdy załącznik do podania 50 gr (jak dotychczas). Opłaty od zezwolenia na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji, zostały podwyższone z 25 na 40 zł. Ustawa wprowadza pozatem podwyżki szeregu innych opłat stemplowych.

— Z Czechosłowacji donoszą o zwycięskich wyborach do gmin na czeskim Śląsku poza Olzą. Na szczególne wyróżnienie zasługują gminy: Gródek, Końska, Leszna Dolna, Lutynia Niem., Łąki, Nawsie, Nydek, Raj, Szumbark. Uwagę szczególną zwraca upadek głosów socjalistycznych na rzecz komunistów polskich.

— Na Górnym Śląsku odbyły się znowu burzliwe demonstracje bezrobotnych w Załężu, Zawodziu i Rozdzieniu — Szopienicach.

— Zewsząd donoszą o niesłychanej pladze złodziei na kolejach, dworcach i przystankach tramwajowych. Trzeba się mieć na baczności.

Jak odbyły się obchody Swięta Ludowego.

Wprowadzone obecnie przez Stronnictwo Ludowe Święto Ludowe w dniach Zielonych Świątek przybrało formy wielkich żywiołowych manifestacyj chłopów w całym kraju.

W dniach 15 i 16 maja 1932 we wsiach i gminach wszystkich dzielnic Polski, gdzie tylko dotarła wieść, iż Stronnictwo Ludowe wprowadziło własne chłopskie Święto, ludność masowo wzięła w niem udział. Samorzutnie ludność wsi wyczuła konieczność gromadnej manifestacji i wykazania swe jsolidarności i siły nawet bez specjalnej agitacji.

Święto to obchodzono w najróżnorodniejszy sposób, dało ono nieraz sposobność młodym talentom literackim chłopskim do pisania sztuk specjalnych teatralnych, wierszy okolicznościowych i piosenek.

Najbardziej jednak okazale wypadły obchody, organizowane przez Zarządy Powiatowe Stronnictwa Ludowego, skupiające ludność ze wszystkich gmin powiatu, a nawet z kilku powiatów. Trzeba było niezwykłego zapału, aby zgromadzić tak wielkie masy ludności, nie w miastach nawet, gdzie jest to łatwiejsze, ale na wsi, do której niektórzy uczestnicy musieli odbywać pielgrzymkę do 50 i więcej kilometrów, przeważnie piechotą.

Na urządzonych blisko 40 obchodach powiatowych zgromadziło się bez mała **200** *tysięcy* chłopów, mimo czynionych nieraz trudności ze strony władz administracyjnych.

Wszystkie organizacje, niezależne wsi wzięły w obchodach wybitny udział, szczególniej *Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“*.

Na specjalną uwagę zasługuje ciekawy i pocieszający objaw, iż przedstawiciele innych warstw, robotnicy i mieszczaństwo, odnosili się do Święta Ludowego przyjaźnie. Jest to podświadome oddanie sprawiedliwości chłopu, iż w dzisiejszych czasach rządy sanacyjne najciężej mu się dały we znaki, a największą odporność wykazał na oszukańcze hasła sanacji, a wreszcie uznanie dla siły i sprawności organizacji chłopskiej.

Obchody te, urządzane masowo po raz pierwszy, nie były wyłącznie dniem radości, gdyż czasy dzisiejsze do tego się nie nadają. To też wszędzie zgromadzeni chłopi mieli postawę zdecydowanie wrogą do sanacji, żywiołowo oklaskiwali mówców, którzy podawali im prawdę, możliwą dziś do powiedzenia publicznie, entuzjastycznie przyjmowali przywódców Stronnictwa Ludowego, w pochodach niesiono tablice z napisami: „Przeciwko dzisiejszemu systemowi“ — wznoszono głośne i niemilknące okrzyki przeciw dyktaturze.

Znamienne jest, iż wszędzie, gdzie nie wplątała się policja (zajścia były tylko w kilku miejscach), wszędzie był wzorowy porządek, utrzymywany przez organizatorów, mimo niebywałych tłumów, nie spotykanych na żadnym odpuście ani jarmarku.

Obchody te jeszcze raz udowodniły, iż jest wśród chłopów w Polsce niebywały pęd do budowania własnej siły, własnej organizacji i świadomość, iż dokonać tego można tylko własnym wysiłkiem i ofiarnością.

20.000 tysięcy chłopów w pochodzie.

Wielka manifestacja w Limanowej.

Jedną z największych manifestacyj chłopskich od czasów istnienia Państwa stał się obchód Święta Ludowego w *Limanowej*, odbyty **16** *maja* **1932** roku, połączony z poświęceniem sztandaru powiatowej organizacji Stronnictwa Ludowego.

Bodaj jeszcze nigdy chłopi w Polsce nie zjawili się w takiej gromadzie.

Można powiedzieć, że już o świcie wszystkie drogi, prowadzące do Limanowej, zaroiły się od gromadnych pochodów mężczyzn, kobiet i *organizacyj młodzieży*, które wraz z *orkiestrami, sztandarami* i tablicami podążały na punkt zbiorny *w Sowlinach*. W imponującym pochodzie, który wyruszył ze Sawlin na rynek limanowski, wzięły udział organizacje wszystkich wsi powiatu *limanowskiego*, a nadto wsi sąsiednich powiatów *bocheńskiego, nowosądeckiego*. Pochód, który otwierały oddziały konne banderji w liczbie **1.000** jeźdźców, a w którym wzięło udział 5 orkiestr, ciągnął się na przestrzeni 2 kilometrów. Tłumy ludu zapełniły olbrzymi rynek limanowski i przyległe ulice. Liczbę *uczestników obliczono na* **20.0000**.

Na obchód przybyli pp. posłowie prezes *Malinowski, prezes Witos, prezes Klubu Poselskiego Róg, posłowie dr. Kiernik, inż. Pawłowski, b. poseł Szczepański, prof. Janik, prof. Marchwicki, red. Bielenin* i wielu innych wybitnych działaczy Stronnictwa Ludowego.

Po odprawieniu polowej Mszy św. przed wspaniałym kościołem, przyległym do rynku i wygłoszeniu podniosłego kazania ze specjalnej kazalnicy, urządzonej pod gołem niebem na rynku przez ks. prałata Lazarskiego, odbyła się na tymże rynku wielka akademja ludowa, którą zagaił przew. Zarz. Powiatowego p. *Józef Mamak*. Po objęciu przewodnictwa i przemówieniu posła dra *Kiernika*, przemawiali pp. *Malinowski, Róg, Langier, Pawłowski, Adam Mamak* im. Kół Młodzieży Ludowej, p. *Górny* w im. akad. młodz. lud., p. *Kmietowicz* ze sfer mieszczańskich. Po deklamacjach pp. *Lachurzanki* i *Surmanki* zakończył akademję przemówieniem prezes *Witos*, poczem uchwalono jednomyślnie wśród entuzjazmu rezolucje, *stwierdzające jednolity front chłopski w walce o praworządność, usunięcie dyktatury oraz żądanie rozwiązania obecnego Sejmu i przeprowadzenia nowych, uczciwych wyborów*. Wszyscy mówcy, a szczególnie prezesi *Malinowski* i *Róg*, więźniowie Brzescy *prezes Witos* i *dr. Kiernik* byli przedmiotem burzliwych owacyj. *Prezesa Witosa górale* od Mszany porwali na ręce i wśród radosnych okrzyków nieśli w pochodzie. Zgromadzone tysiączne tłumy wznsiły okrzyki na cześć Stronnictwa Ludowego, solidarności chłopskiej, a przeciw sanacji, dyktaturze i nadużyciom administdacji i policji.

Nastrój zgromadzonej masy chłopów wykazywał zdacydowanie zapał i wiarę w lepsze jutro wobec siły organizacji chłopskiej.

Po uroczystości na rynku, którą zakończył chóralny śpiew roty Konopnickiej, odbyła się zabawa ludowa.

Uczestnicy rozjeżdżali się do domów, nosząc niezatartą pamięć tej olbrzymiej manifestacji chłopskiej.

Mimo udziału tylu tysięcy włościan porządek wzorowy został utrzymany bez żadnego wypadku.

C. d. n.

Czytelników, którzy dotąd nie uiścili prenumeraty za II kwartał, najuprzejmiej prosimy, by to zaraz uczynić zechcieli. Pisma ludowe, a z niemi i nasze, znajdują się w trudnem położeniu wobec niebywałej katastrofy gospodarczej wsi. Ale jednak właśnie dlatego wsi dziś bardziej aniżeli kiedykolwiek pismo jest potrzebne. To też apelujemy do Was Czytelnicy: Zapłaćcie prenumeratę, chociaż Wam bardzo ciężko, a pamiętajcie, że kto prędko daje, dwa razy daje.

Redakcja i Administracja.

Województwo Śląskie.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 12 b. m. przyznała Śl. Izbie Rzemieślniczej w Katowicach subwencję na rok 1932-33 w wysokości 21 tys. zł, a następnie dokonała podziału subwencji na cele drogowe pomiędzy związki komunalne, w ogólnej sumie 100 tys. zł. Ponadto Rada Wojewódzka zatwierdziła plan regulacji rzek i potoków w woj. śląskiem i w związku z tem dokonała rozdziału wydatków na cele regulacyjne w łącznej kwocie 581.500 złotych.

W górnictwie toczą się obecnie pertraktacje o nową umowę zbiorową. Pertraktacje idą opornie, zespoły pracy bowiem wysuwają żądanie poprawy bytu górnika, związek pracodawców zaś usiłuje obniżyć zarobki.

Ohydny mord w Świętochłowicach. W ubiegłym tygodniu mieszkańcy Świętochłowic wstrząśnięci zostali do głębi ohydnym mordem, dokonanym na 80-letniej staruszce matce przez jej syna Romana Kokota. Kokotowa z powodu bestjalskiego obchodzenia się z nią przez syna przed trzema laty sprzedała mieszkanie i zamieszkała w przytułku. Syn i tam nie dał jej spokoju i wyłudzał od niej pieniądze na wódkę. Kokotowa pieniędzy tych mu odmówiła i onegdaj, gdy bawiła u przyjaciół, syn wtargnął do mieszkania i nożyczkami zadał matce 10 ran. Staruszka w drodze do szpitala zmarła. Kokota aresztowano. Stanie on przed sądem przysięgłych.

KRÓL. HUTA. W dniu 19 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie Czerniczek Nikodem, właściciel kamienicy. Powodem samobójstwa była niekorzystna sprzedaż kamienicy oraz utrata mieszkania.

Książę Pszczyński wniósł skargę do Ligi Narodów w sprawie zbyt wysokiego wymiaru podatków. Pod pretekstem, że podatki są za wysokie, książę pszczyński nie płaci ich wogóle, tak że jego zaległości podatkowe dosięgły miljonów.

Z Pszczyńskiego.

W ZAWADZIE spłonęło około 5 morgów młodego zagajnika, własność Anny Urbasiowej. Pożar powstał od ogniska na sąsiednim gruncie.

ŚWIERKLANIEC. Podczas onegdajszej burzy uderzył piorun w konie W. Banasia, który pracował niemi w polu. Konie zginęły na miejscu, Banasia zaś odrzuciło kilka metrów, lecz mimo to poza lekkiemi obrażeniami nic mu się nie stało.

W GOCZAŁKOWICACH uderzył piorun w wieżę kościoła św. Anny i uszkodził pokrycie wieży.

MOKRE. Wskutek nieostrożnej jazdy najechał na drzewo przydrożne cyklista I. Musioł. Wskutek ran odniesionych Musioł zmarł.

MIKOŁÓW. Utarło się przysłowie, że „nie każdy sanator jest złodziejem, ale każdy złodziej jest sanatorem“. Przysłowie to da się przystosować do dyrektorki gimnazjum żeńskiego w Mikołowie Ringlerowej, stuprocentowej sanatorki, która z kasy gimnazjum zabrała 7.000 zł, przeznaczonych dla Wydz. Ośw. Publ. Skargi obywateli Mikołowa na jej gospodarkę nie odnosiły dotychczas skutku, ale wobec powyższego faktu chyba Mikołowianie nie zobaczą jej już na stanowisku dotychczasowem.

Poczta w Brzeżcu. Gmina wiejska Brzeżce z jej przysiółkami Pazurowice i Wideki w sprawach pocztowych załatwiane były dotychczas przez Urząd pocztowy w Pszczynie. Obecnie gmina ta wraz z przysiółkami przyłączona została do agentury pocztowej w Mizerowie.

Z Rybnickiego.

Redukcje robotników. Rybnicka Fabryka Maszyn, jedno z najlepiej dotąd prosperujących przedsiębiorstw, wypowiedziała pracę 45 urzędnikom. Spodziewać się należy wobec tego wypowiedzenia także robotników. Załoga fabryki wynosi 150 ludzi.

Wypowiedziano również pracę 400 robotnikom w hucie Królewskiej w oddziale budowy mostów.

Śmierć w pociągu. W pociągu Rybnik-Katowice zmarł nagle na udar serca mieszkaniec Rybnika Augustyn Konieczny.

W KNUROWIE otwarto ostatnią w bieżącym sezonie wystawę przeciwalkoholową.

W BULSZCZOWIE spalił się dach domu mieszkalnego Fr. Grodonia oraz urządzenie mieszkania. Szkoda wynosi 6.000 zł.

Z Lublinieckiego.

Klęska powodzi. Dnia 18 b. m. nawiedziła powiat lubliniecki klęska powodzi. Powódź spowodowało oberwanie chmury. Woda zalała miejscowości Kamienica, Lubsza i Babienica do wysokości 1 i ½ metra. Po 3 godzinach woda opadła. Szkody wyrządzone są znaczne. W czasie burzy uderzył piorun w stajnię Wiennera w Lubszy, w domy mieszkalne Kaczugi w Babienicy i Bartosowej. Akcję ratunkową prowadziły straże pożarne.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN (Wystawa Ochrony Przyrody). Państwowa Rada Ochrony Przyrody i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział w Cieszynie urządza w dniach od 29 maja do 4 czerwca br. włącznie w auli Państw. Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego w Cieszynie, ul. Kraszewskiego 17, I. p. wystawę Ochrony Przyrody pod hasłem: „Chrońmy piękno polskiej przyrody!“ W związku z wystawą będzie wyświetlony w dniu 30 maja o godz. 16 w sali Kina Miejskiego film p. t. ŻYCIE BOBRÓW, objaśniony wykładem Dra K. Simma. W dniach 1, 2 i 3 czerwca o godz. 11.30 film o bobrach będzie wyświetlony dla młodzieży.

Wstęp na wystawę 50 groszy. młodzież i szeregowcy W. P. 10 groszy od osoby. Wstęp na film i odczyt o bobrach 50 groszy.

— (Z gimn. im. Osuchowskiego). W niedzielę, dnia 29 maja br. udzielać będą pp. profesorowie informacyj o postępach uczniów. Konferencja informacyjna odbędzie się w gimnazjum im. A. Osuchowskiego o godz. 10-ej. Dyrekcja uprasza wszystkich P. T. rodziców i opiekunów o jak najliczniejszy udział w tej konferencji.

— (Z dyrekcji państw. gimnazjum matematyczno-przyrodniczego). W niedzielę, dnia 29 maja b. r. odbędzie się o godz. 10 przed południem w sali gimnastycznej przy ulicy Celesty wywiadówka, w czasie której grono nauczy-

cielskie będzie udzielało rodzicom, względnie opiekunom, informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów w pierwszej połowie czwartego okresu konferencyjnego.

Z cieszyńskiego Wydziału Dróg Powiatowych. Dnia 7 maja odbyło się posiedzenie Wydziału Dróg Powiatowych, na którem omówiono dokładnie stan dróg w powiecie cieszyńskim. Okazało się, że potrzebują one gruntownej naprawy, a koszt najpilniejszych prac wyniesie zgórą 100.000 zł. Ażeby móc zrealizować powzięty plan, uchwalono zaciągnąć pożyczkę w odpowiedniej wysokości. Uznano, że najbardziej potrzebują reparacji odcinki drogowe Cieszyn-Kaczyce, Pruchna-Kaczyce, Skoczów-Wielkie Kończyce, Cieszyn-Ustroń i Gumna-Dębowiec.

— (Ś. p. inż. Mieczysław Niebieszczański). W sobotę 21 b. m. o godz. 6 rano w Szpitalu Śląskim w Cieszynie zmarł ś. p. inż. Mieczysław Niebieszczański, prezes Dyrekcji Kolei w Katowicach.

W sprawie kształcenia uczni ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza komunikuje: W celu zapewnienia należytego wykształcenia uczniom ogrodniczym przeprowadziła Śląska Izba Rolnicza w porozumieniu z organizacjami ogrodniczemi Śląska kwalifikację zakładów ogrodniczych. W ostatnich czasach zdarza się, że uczniowie nieuznanych zakładów po upływie dwóch lat nauki przechodzą w roku trzecim do zakładu kwalifikowanego, aby móc złożyć w Izbie Rolniczej egzamin. Jest to obejście przepisów o kształceniu uczni ogrodniczych, na które się Śląska Izba Rolnicza nie zgadza. Wobec tego przestrzega Izba przed tego rodzaju nadużyciami i zwraca uwagę rodziców i opiekunów, że do egzaminu ogrodniczego dopuszczeni będą uczniowie, którzy się cały czas kształcili w uznanych zakładach.

— (Samobójstwo). Dnia 14 b. m. pozbawiła się przez zażycie lyzolu Marja Benedykter. Zabiegi lekarskie w celu przywrócenia jej do życia okazały się bezskuteczne. Denatka chorowała na padaczkę.

W HERMANICACH zaginął 5-cioletni chłopak Jan Kozieł, bawiący się w towarzystwie służącej nad Wisłą. Prawdopodobnie dziecko wskutek nieuwagi służącej utopiło się. Zwłok nie znaleziono.

Walne Zgromadzenie Banku Cieszyńskiego Spółdzielczego, Bank Katolicki, spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Cieszynie, odbędzie się w sobotę, dnia 28 maja br. o godz. 1 po poł. w sali „Dziedzictwa". Cieszyn, Stary Targ. — Przypomina się, że w myśl par. 39 statutu Walne Zgromadzenie, zwołane prawidłowo, jest zdolne do uchwał przy obecności przynajmniej 10 członków. Ponieważ na Walnem Zgromadzeniu zapaść mają bardzo ważne uchwały odnośnie do odpowiedzialności członków Banku, uprasza się o pewne przybycie wszystkich członków. Zaznaczyć należy, że legalnie powzięte uchwały obowiązywać będą wszystkich członków, bez względu na to, czy byli na Walnem Zgromadzeniu obecni, czy też nie.

Tydzień Lotniczy. W dniach od 5 do 12 czerwca b. r. odbędzie się w naszem mieście obchód „Tygodnia Lotniczego" z bardzo urozmaiconym programem, którego szczegóły zostaną wkrótce ogłoszone. Obchód rozpocznie się uroczystą akademją, która się odbędzie w sobotę 4 czerwca br. wieczorem w teatrze miejskim. Atrakcyjny jej program ogłoszony zostanie afiszami. Bilety są już do nabycia w „Kresach".

CIESZYN CZESKI (Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę, dnia 29 maja 1932 o godz. 9 przed poł. w sali Domu Reprezentacyjnego w Czeskim Cieszynie.

GÓRKI WIELKIE (3 Maj). Jak zawsze, tak i tego roku Koło Macierzy Szkolnej w Górkach urządziło uroczysty obchód z okazji święta narodowego. Wieczorem jeszcze 2 maja odbył się uroczysty capstrzyk, podczas którego przed dwoma miesiącami zawiązana orkiestra wystąpiła po raz pierwszy. Na wieży umieszczono potężny czerwony napis oświetlony elektryką, a z wieży oświetlano licznie zebranych ludzi oraz całą okolicę potężnym reflektorem. Młody członek orkiestry odegrał zupełnie poprawnie — jak na pierwszy występ — hejnał i kilka pieśni. W dniu 3 maja odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem miejscowych organizacyj, dzieci szkolnych i szkoły harcerskiej na Buczu, zaś po południu urządzono uroczystą akademję, na którą złożyły się: występy dzieci szkolnych (chór i deklamacje), przemówienie naucz. p. Siwiaka o celach Macierzy, referat kierow. „Bucza" p. prof. Szletyńskiego, piękne tańce śląskie w strojach cieszyńskich harcerek oraz przedstawienie, odegrane zupełnie dobrze przez miejscową młodzież. Głównym organizatorem był naucz. p. Siwiak, któremu przyszli z pomocą młodsi nauczyciele (dekoracje, fortepian i śpiewy) oraz niektórzy z młodzieży (Kupka — elektr., Matula — kurtyna, scena, i inni).

Poinformowany.

GÓRKI WIELKIE (Morderstwo). We wsi naszej zdarzył się trzeci — w stosunkowo bardzo krótkim czasie wypadek morderstwa. Oto na wracającego dnia 12 maja rano o godz. 3-ciej 18-letniego Chrapka napadł 19-letni Kotorc, syn niedawno tu osiadłego przybysza z Brennej i pchnął go bagnetem od tyłu, przebijając płuca do serca. Chrapek, jako że było to pod oknem jego domu, zdążył jeszcze krzyknąć „Kotorc" i dobiec do drzwi domu, gdzie padł w kałuży krwi. Powiadomiona o wypadku policja ze Skoczowa wszczęła poszukiwania i w kilku godzin ujęła zbrodniarza, który zarówno rodzicom jak i swej nowej przybranej wsi przyniósł taką hańbę. Niewątpliwie śledztwo wykaże istotną przyczynę mordu (prawdopodobnie osobiste porachunki), a winnego surowo i zasłużenie ukarze.

Młodzieży górecka! Niech ten wypadek będzie dla ciebie przestrogą, byś wsi naszej więcej nie hańbiła!

t. s.

Sprawy gospodarcze.

Giełda krakowska w dniu 24 maja. Płacono za dolara gotówkowego 8.84—8.86. Czeki bankowe 8.88—8.90. Akcje bankowe: Bank Polski 69. Papiery procentowe: 4% oblig. kolej. B. Kraj. 30, 5% pożyczka konwers. 36—36.50, 4½% listy zastawne Banku Hipotecznego 35, 4% listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 29.

„Ziemia". W sobotę, dnia 28 maja 1932, o godz. 11-tej przed południem wsali Domu Narodowego odbędzie się Walne Zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Ziemia" w Cieszynie w likwidacji z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie likwidatorów, 2. Udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i byłej Dyrekcji, 3. Sprawozdanie Komisji wybranej na ostatniem Walnem Zebraniu, 4. Wybór Rady Nadzorczej, 5. Sprawa dalszej likwidacji.

Odpowiedzi Redakcji.

Gąsior Fr. Marklowice G. Przesłane zł 5.— wystarczą zaledwie na pokrycie prenumeraty za III i IV kwartał 1931, a nie I i II kw. 1932, jak Pan na czeku zaznaczył. **Leopold Siwiec, Rudnik** n. Sanem. Wobec dużych kosztów pobrania pocztowego przesyłamy książki jako druk i załączamy blankiet nadawczy, którym prosimy przesłać zł 2.50 + 1.50 + 0.60 (koszta przesyłki) = 4.60 zł. **Dubnicki, Zebrzydowice.** Wobec niemożności przybycia w dniu 21. maja prosimy o zrobienie tego w tygodniu bieżącym. Sprawa pilna. **Hudz. Haż.** Trzeba przybyć do Sekretarjatu. **J. Kozieł, Zamarski.** Prosimy o wstąpienie do Sekretarjatu. **Pszczółka, Goleszów.** Trzeba odebrać instrukcję.

Walne Zgromadzenie

członków

Przemysł. Kasy Kredytowej w Skoczowie

Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną

odbędzie się *w niedzielę, dnia 5 czerwca 1932 r. o godz. 3-ej po poł.* w lokalu restauracji p. J. Gałgonka w Skoczowie, na które niniejszem zaprasza się wszystkich P. T. Członków Spółdzielni.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Odczytanie sprawozdania Związku rewizyjnego.
4. Sprawozdanie rachunkowe Zarządu za rok 1931.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu za r. 1931 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku.
7. Oznaczenie sumy najwyższego kredytu dla członka.
8. Oznaczenie sumy najwyższego obciążenia Spółdzielni.
9. Wybór uzupełniający członków Rady Nadz. i Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.
10. Zmiana statutu Spółdzielni art. 84.
11. Wolne wnioski i interpelacje członków.

Rachunki roczne za rok 1931 wyłożone są w biurze Spółdzielni w godzinach urzędowych do przeglądnięcia.

W razie braku kompletu wymaganego statutem, odbędzie się Walne Zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 4-ej po poł. bez względu na ilość obecnych członków.

W Skoczowie, dnia 25 maja 1932.

Przemysłowa Kasa Kredytowa w Skoczowie, Spółdz. z odpow. nieogr. — Rada Nadzorcza.

Bilans zamknięcia

TOWARZYSTWA OSZCZĘDNOŚCI i ZALICZEK, Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. **w Cieszynie**

za rok 1931.

Aktywa		Pasywa	
Kasa	zł 35.337.95	Rezerwy	zł 62.685.79
Bank Polski i PKO.	2.710.35	Udziały	218.301.76
Papiery wartościowe	169.968.85	Wkładki	1.513.744.99
Pożyczki wekslowe	1,277.073.79	Reeskont	235.920.92
Weksle w protešcie	248.788.18	Banki	92.729.15
Inkaso własne	4.023.—	Rachunki bieżące	176.412.06
Zast. Banku Polsk.	2.231.31	Rachunki przechodnie	1.807.67
Banki	14.686.28	Odsetki przenośne	11.229.20
Rachunki bieżące	433.187.25	Zysk w r. 1931	1.264.91
Rachunki przechodnie	30.841.50		
Waluty	30.846.69		
Odsetki przenośne	5.899.01		
Ruchomości	14.892.14		
Nieruchomości	43.610.15		
	zł 2,314.096.45		zł 2,314.096.45
Inkaso	47.408.53	R. z. i.	50.278.53
Inkaso obce	2.870.—	Weksle w depozycie	137.375.10
Depozyt wekslowy	137.375.10		
	zł 2,501.750.08		zł 2,501.750.08

Bilans powyższy został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa dnia 16 kwietnia 1932 roku.

Dyrekcja.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.